

Wychodzi
1-go i 15-go dnia
w miesiącu.

DJABEL

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Adres Wydawnictwa:
KRAKÓW
Rynek główny I. 8,
Drukarnia W. Kornecki.

M. Jakubowski

W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.

Magazyny: { w Krakowie, Suklennice L. 26, 27.
we Lwowie, Plac Maryacki.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, brązowe i z prawdziwego srebra, jako: **nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki, łyżeczki**, przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstrancje, kielichy, krzyże, żyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacje do pozłacania, posrebrzania, niklowania i brązowania.

Wypożycza nakrycia „sztuczne stołowe” na większe zebrania. 404 6-?

Proszek do czyszczenia srebra i złota.

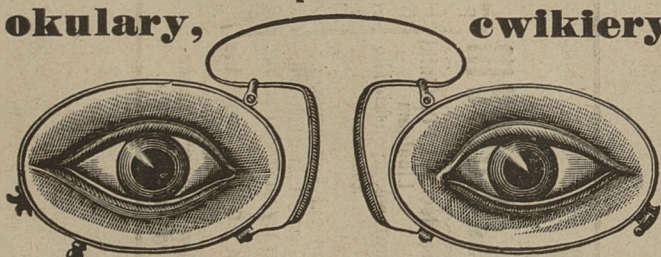
Ceny fabryczne. — Cenniki darmo i opłatnie.

L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK i OPTYK

w Krakowie, ulica Floryńska L. 2, Hotel Drezdeński,
poleca

okulary, cwikiery,



lornetki, barometry, termometry.

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony.
Zamówienia oraz reperacje wchodzące w zakres optyki i mechaniki, uskutecznia się w krótkim czasie.

C. k. Austriackie Koleje Państwowe.
C. k. Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie.

Do L. 39564/05.

Przedłużenie okresu kursowania pociągów sezonowych pomiędzy

KRAKOWEM-RABKĄ a ZAKOPANEM
jakoteż pomiędzy
NOWYM TARGIEM a SUCHAŁORĄ.

1. Pociąg sezonowy Nr. 491020112012196120 odjeżdżający z Krakowa o godzinie 3. popołudniu, przybywający do Rabki o godzinie 6. minut 37 wieczór, a do Zakopanego o godzinie 8. minut 30 wieczór, jakoteż pociąg sezonowy Nr. 611312141113101344 odjeżdżający z Zakopanego o godzinie 8. minut 40 rano, z Rabki o godzinie 10. minut 23 przedpołudniem, a przyjeżdżający do Krakowa o godzinie 2 minut 4 popołudniu będą kursowały do 30. września b. r. włącznie.
2. Pociąg osobowy Nr. 6111, odjazd z Zakopanego o godzinie 10. minut 15 przedpołudniem, przyjazd do Chabówki o godzinie 12. minut 15 w południe, będzie kursował dopiero od 1. października b. r.
3. Pociąg osobowy Nr. 6511, odjeżdżający ze Suchyehory o godzinie 8. minut 20 rano, a przyjeżdżający do Nowego Targu o godz. 9. minut 23 przedpołudniem, będzie kursował do 30. września b. r. włącznie.
4. Pociąg mieszany Nr. 6551, odjazd ze Suchyehory o godzinie 9. minut 40 przedpołudniem, przyjazd do Nowego Targu o godz. 10. minut 57 przedpołudniem, będzie kursował dopiero od 1. października b. r.
5. Pociąg mieszany Nr. 6552, odjazd z Nowego Targu o godzinie 5. minut 40 rano, przyjazd do Suchyehory o godzinie 7. minut 30 rano, będzie kursował także w poniedziałki do 30. września b. r. włącznie aż do Suchyehory.
6. Pociąg osobowy Nr. 6514, odjazd z Nowego Targu o godz. 7. minut 50 rano, przyjazd do Suchyehory o godzinie 8. minut 55 rano, będzie kursował w każdy poniedziałek dopiero od 1. października b. r.

Kraków, w lipcu 1905 r.

C. k. Dyr. Kolei państw. w Krakowie.

Bluzki Fischus
Krawatki, Kołnierzyki
Weloniki tiulowe i koronkowe
Pończochy bawełniane, damskie i dzieciinne
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne

Gorsety paryskie
Wstążki, Tiule, Hafty
Grenadine, Krepy, Muszliny
Gazy, Szyrtyngi, Podszewki
Materye kościelne

409 6-?

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze
polecają

POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

J. Barberowski
szczotkarskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polihuty, oliwy do wozów i maszyn. Główny skład Drozdzy. — Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie. 405 6-?



ANTONI HAWELKA

c. i k. nadworny dostawca Austro-Węgier
i króla greckiego,
W KRAKOWIE

Poleca: Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, szampańskie i pomarańczowe. Romy, araki. — Likier holenderskie, francuskie i krajowe. Koniak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo pilzneńskie i bawarskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow. — Herbatę „Rangala“ smaczna własnej ochronnej marki „Palma“ w paczkach. — Czekoladę Sucharda. — Kompoty włoskie. Aliberty angielskie. — Bakalie. — Wędliny westfalskie i krajowe. — Pasztet strasburski i domowy z dziczyzny, kwiczoły faszerowane. — Ostrygi ostendzkie. — Kawior astrachański, Sledzie pocztowe, Sardynki francuskie.

Homary, Łososie, Sandacze, Szczupaki i Karpie. Trufle, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Groszek i Fasolka. Musztarda francuska, angielska i kremska. — Bulion. — Sery krajowe i szwajcarskie. — Oliwa nicejska. — Winogrona kuracyjne z Vöslau i Baden. — Jabłka i gruszki tyrolskie.

Wszelka Dżicyzna. — Somatosa i Puro.

Przy handlu obszerne lokale, gabinety dla śniadań i kolacyj z osobnem wyjściem.

Wszelkie dostawy na bale, wesela i rauty, zimny bufet.

KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — Wypłata wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizji.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

401 4% za 60-dniowem wypowiedzeniem 6—?
3 1/2% za 30-dniowem wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu książeczki czekowe, przyjmuje depozyty wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i skutecznie zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.



REIM i SPÓŁKA, Kraków, Rynek 37, Linia A-B

polecają najtaniej:

Przyrządy gimnastyczne pokojowe.

Siłomierze: „The Whitely“ i Ideal.

Tennisy pokojowe.

Żyłwy śniegowe „Ski“.

Termofory (ogrzewacze ciała).

Najnowsze aparaty i preparaty do upiększania i masowania ciała.

Lampki elektryczne kieszonkowe i baterie do napełniania tyłże wszelkich systemów.

Szczoteczki do zębów.

Szczotki do paznoci.

Gąbki toaletowe, Grzeblenie.

Rękawiczki do nacierania ciała.

Gąbki gumowe do mycia.

Rozpylacze do perfum.

Pudry angielskie, francuskie i krajowe.

Puder brylantowy na włosy.

Puszkki i tabędziki do pudru.

Mydła kwiatowe i amerykańskie Colgate Comp. New York.

Farby do farbowania włosów.

Wodę kolońską prawdziwą i krajową.

Wodę do włosów, Wody, Pasty i Proszki do zębów.

Perfumy na wagę.

Glicerynę i Lanolinę toaletową.

Smiłki teatralne.

Saszetki w różnych zapachach.

Perfumy i mydła z pierwszorzędnych fabryk Roger & Gallet, Ed. Pinand Gellé Frères, Houbigant, Violet, Piver, Delettrez, Société Hygienne, J. E. Atkinson, Piesse & Lubin, J. Gosnell i Sp., A. T. Pears, Crown, oraz krajowe.

Przedściółki i Chodniki z Linoleum

ceratowe, japońskie i kosowe.

Rogózki kokosowe, żelazne i szczotkowe.

Ceraty na stoły i meble.

KALOSZE rosyjskie i amerykańskie.

Oliwę „Kolan“ i Smarowidło na obuwie.

Artykuły chirurgiczne i higieniczne. Przyrządy lekarskie, Papier klosetowy, Środki do odświeżania powietrza w pokojach.

Lakier, Kremy i Pasty do odświeżania kolorowych bucików. Lakier mieniący na obuwie. — Lakier na kalosze. Wyroby szczotkarskie. — Pantofelki domowe.

Pierwszy fabryczny skład PARASOLEK

w najświeższych paryżskich wzorach po cenach bez konkurencyj. Nadto poleca w wielkim wyborze

PASKI najmodniejsze

Woalki, Rękawiczki, Pończochy, Boga gazowe, Kołnierze, Żaboty, Parasole, Laski, Kalosze

Anastazy Froncz

Kraków, ul. Floryańska 17.

D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Djabła“

Kraków, Rynek gł. L. 8 (Drukarnia: W. Kornecki).

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

PRZEDPŁATA KWARTALNA:

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—
w Niemczech marek 2.50; w Ameryce rocznie dolar. 2.50
we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: Karol Kucharski.

Niegdyś a dzisiaj!

(poświęcony ruskiej młodzieży uniwersyteckiej po owacyi dla profesora
Cyryla Świdzińskiego).

W miłości z -sobą bratnie dwa ludy
Żyły przez wieków czas długi,
Dzielili wspólne boje i trudy
I wspólne miały zastugi.
W szczęściu, nieszczęściu, zawsze szły razem
Broniąc praw matki... wolności,
Walczyły za Nią w rękę z żelazem
I za Nią kładły swe kości!

A choć poczęła Matka ich w grobie,
Choć kraj rozdarto w kawały,
Przyjaźń, co w chwały zawarły dobie,
Przetrwała nawet podziały.
W każdej też cięższej Matki potrzebie,
Kiedy wołano do broni,
Polak Rusina miał obok siebie
I uścisk bratniej czuł dłoni.

Więc też patrzyły inne narody
Na naszą miłość zazdrośnie,
Posiały ziarno kłótni, niezgody,
A ziarno rośnie... i rośnie...
I czem raz większe wznieca zarzewie
Rodzi nieprzyjaźń i burzy
I brat na brata w szalonym gniewie
Wzajem się sroży i chmurzy!
Raduje wróg się z tej nieprzyjaźni
Łagodzi nowe łańcuchy
Jednych na drugich podstępnie drażni,
W kłótni dodaje otuchy.
Otwórzmy oczy „Bratnie Narody“
Porzućmy wrogie zapasy,
Niech wróć chwile „Zazdrości, Zgody“...
A przyjdą „wolności“ czasy.

Gordziewicz.

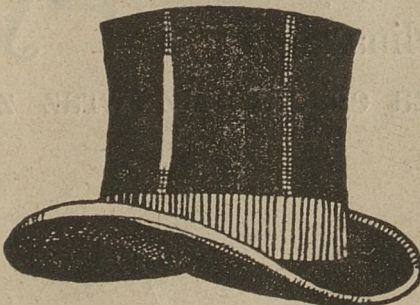


Cylindry — Kapelusze

P. & C. Habiga, Wilh. Plessa
i z innych ces. i król. nadwor. fabryk.

BIELIZNĘ MĘSKĄ

**KRAWATY — RĘKAWICZKI — ŁASKI
PARASOLE — PŁASZCZE GUMOWE
KALOSZE — KUFRY — TORBY — PASKI**



poleca

Zdzisław

ZDANOWICZ

Kraków, ul. Sławkowska L. 3.

Hotel Saski. — Telef. 516.

FERDEK SOCYALIK.



Puchowałem ci kiedyś — choroba — że ci stańczykoskie gudłaje wybrały Szarego wiceprezydenta, a my ci chcieli czyrwonego, abo Felka, abo Ignaca, abo Makolągwę, psioczyłem ci na burżujów morowo, ale mi Siapsia wytłómaczył, bo on też w poletyce siewrany, że całe moje puchowanie do bani, a stańczyki mieli recht, bo u kaźmirskich klerykałów wykupiły weksel honurowy.

! O wekslach, to jo ta niby nie wiele lipuję¹⁾, bo mi Siapsia i Rotyrman i inksze Hawelki na rydakturskie słowo sakramentką, i jarzaczki, i kumety i salceson na bachę²⁾ dają, a jak potrzebuję parę siwych na nowy szabaśnik, abo dla Mańki na grabiaczki, to zakajtuje³⁾ sikorę u Angelusa abo u inkszego gudłaja, i gra. Ale kiedy weksel był, a jeszcze do tego honorny, to nima co, myślę sobie, ino musieli płacić.

A jak na ostatniem posiedzyniu konwisyi rozdzielali roboty przy nowej akademii handlowej, to ci sie znowu rozmaite towarzysze od mulików, maliarzy i blacharzy o robote starały, a dostały ci ją znowu — choroba — same stańczyki, burzuje i klerykały:

Maliarskie roboty: Keppler i Wasserlauf.

Sklarskie, ale niby nie wedle tego szkła, co to ja z niem robie u Siapsi, ino wedle lipów⁴⁾ Grünwald i Czekajski po połowie,

Kaflarskie: Baruch i Niedźwiedzki po połowie.

Pokostnicze: Grünwald.

Zaczonem ci — choroba — znowu u Siapsi puchować, że jak weksel spleacony, to do bani z nim, a Siapsia muli: „Panie Ferdek, a pan potrzebuje wiedzieć, co to są honornych procentów od honorny weksel?“

Ano juści, choroba, nie wiem, ino tyle skapował, że jak takie majstry będą wszystkie magistrackie roboty dostawać, to nasi towarzysze będą miniać cukier⁵⁾ a jak gudłajscy towarzysze robią separatyczność i Bund, to naszą partiją djabli wezmą, bo Ignac wszystkich nie wyżywi, i zostaną same gudłaje z prezydentem Sarem.

Zaczął mi Siapsia, choroba, ciszyć, że nie ino oni dostają roboty, bo przecie kościół Maryacki kryje Markus. Ale Felek, co jest i w poletyce i we wekslach siewrany, spsioczuł Siapsie, że teraz on sie nie rozumi na interesie, bo przy wekslach to są nie ino procenta, ale i protest, a jak kto nie protestuje, to sie mu za to patrzy rebucha.

! I byliby my ci, oba z Felkiem przystali do antysemitników, ino Siapsia, choroba, postawił latare kwaśnej z mocną, i dał hunorne słowo, że tego nie bedzie grypsał na szafie!

Klawy chłop Siapsia, żeby takich więcej było, toby inaczej świat wyglądał. — Niech żyje Szary wiceprezydent i Siapsia! Wiwat!

¹⁾ wiem, ²⁾ na kredyt, ³⁾ zastawię, ⁴⁾ okien, ⁵⁾ głód cierpieć.



REKRUTKA.

(Epizod z wojny japońsko-rosyjskiej).

Biegała na szczyty,
Zkąd widok odkryty,
Z dzieciną, małą jagódką;
Zrywała jej kwiatki,
Błękitne bławatki
I kładła w rączynę drobniutką,

Dziecino, dziecino,
Ot tatka, co ino
Nie widać, powróci do chatki,
Przyniesie dziecinie
Kołacza w gościnie
I chustkę jedwabną dla matki.

Już z rana, o świcie
Z dzieciną na szczycie,
Powrotu, jak długi dzień czeka
I oczy sokoły
Wysyła na doły,
Czy męża nie widać z daleka?

Aż rozbrzmiał o doły
Głos trąbki wesoły,
Zabłyły rekrutki oczęta,
Zadrzała duszyczka,
Spłoneęła twarzą, klasnęła z radości w rączęta.

Ot tatka, co ino
Nie widać dziecino,
Powróci z nim szczęście do chaty,
Zaplotę ci w kosy
Złociuchne twe włosy,
A milszem mi będziesz dla taty.

I liczko pogodne
Umyła dorodne
I biło serduszko w jej łonie,
Pomknęła, jak fale,
Staneęła na skale,
Na stromej, gdzie u stóp, śmierć zionie.

Już wita żołnierzy,
Oczyma ich mierzy
I pyta: gdzie mąż mój, nie z wami?
— Niewiasto, zbierz siły,
Małżonek twój miły
Polegnał na wojnie z wrogami.

A ona wnet cała
Pobladała, zadrzała,
Przycisła do łona dziecinę
I w niebo powoli
Wzrok wzniosła sokoli,
I z dzieckiem skoczyła w głębinę!
Emanuel.



Od Administracyi. Świeżo wyszedł tom poezyj naszego jubilata „Nelina“ p. t. „**Pyłki**“ = Do nabycia „Djabła“ po cenie 2 korony za egzemplarz wraz z wysyłką pocztową. =====

25 lat ucziwej pracy.

Z numerem dzisiejszym upływa lat 25, jak współpracownik nasz Emanuel Nelin Gordziewicz, wierszem powitalnym na „Zjazd pedagogów“ rozpoczął swą pracę literacką na łamach „Djabła“. Już po upływie 2 lat, a więc w roku 1882 z wierszy zamieszczonych w Djablu, wzrasta pierwszy tomik poezyj, pod tytułem: „Wiośniarki“.

Prasa wita te pierwociny literackie, o treści patryotycznej bardzo pochlebnie a wskutek ich ogłoszenia zostaje autor zaproszonym do współpracownictwa w „Szczytku“, którego fejteton odtąd, aż do ustąpienia Liberata Zajączkowskiego t. j. do roku 1892 stale zasila.

W tym samym czasie pisuje Jubilat w „Różowym Dominie“ redagowanem przez Chochlika, aż do upadku pisma, zamieszcza fejtetony prozą i wierszem w „Samorządzie i Gminie“ a w Świecie pod redakcją Waligórskiego drukuje poezje liryczne i erotyczne po tytułem „Stokrótki“.

W r. 1886 wychodzi jako osobna odbitka „Djabła“ większa praca humorystyczna Neline wierszem pod tytułem „Poradnik dla żonatych“, a w roku 1890. z wierszy humorystycznych, poświęconych służbie kolejowej, okazuje się osobny tomik spory: „Humorystyczny poradnik dla kolejarzy“.

Nie poprzestając na poezji wydaje w roku 1894 jubilat prozą tom nowel „Z przestrzeni“ czerpiących treść z życia kolejarzy, napisanych barwnie i z humorem i szczerą prawdą, gdyż autor sam należy zawodowo, do szeregów licznej tej armii i zna najlepiej jej bole i tajniki, a wogóle jest jedynym pisarzem, który obrabia piórem, ten świeży dotąd temat.

Próbuje on również sił swoich na polu dramatycznym, tworząc w r. 1895 patryotyczny dramacik „Kroże“ (wierszem), wystawiony po raz pierwszy przez teatr stanisławowski dnia 5/1 1895, który dla swej treści patryotycznej obiegł już wszystkie sceny amatorskie, następnie komedijkę jednoaktową, również wierszem „Wet za wet“ wystawiona przez teatr imienia Aleksandra hr. Fredry w Stanisławowie w dniu 11/1 1896.

W roku 1897 bawiąc w Truskawcu pisze wierszem miłe i pogodne „Sylwetki truskowieckie“ wydane nakładem księgarni Westa w Brodach, poczem w roku 1900 wychodzi nakładem „Kawki“ w Krakowie druga serya nowel kolejowych „Z przestrzeni“. W obecnym roku jubileuszowym wyszedł już w bieżącym miesiącu z druku obszerny tom poezji „Pyłki“, a z końcem grudnia okaże się w bibliotece współczesnych pisarzy (wyd. Westa) drugi tom złożony z trzech utworów dramatycznych a to: Kroża, Wet za wet i świeżo napisanej wesołej komedijki wierszem: „Alumnus w zalotach“. Dorobek ten literacki przy stałym a obfitym współpracownictwie w „Djablu“ dowodzi, że mimo ćwierć wiekowej pracy jubilata, ani humorem mu nie ubyło, ani też autor na krok nie zboczył od kierunku wytkniętego w pierwszych swych utworach, t. j. od szczerzej miłości Ojczyzny, bezwzględnej prawdy w ocenieniu faktów współczesnych i miłej, bo nigdy osobiście nie traktowanej satyry naszych wad i ułomności.

Co do zalet formy zawsze lekkiego i niewymuszonego jego wiersza nie potrzebujemy się rozpisywać, bo znają go dobrze pilni i długoletni czytelnicy Djabła z własnego doświadczenia, kończymy więc tylko

szczerem życzeniem, aby Wszechmocny długie lata pozwolił jubilatowi na łamach pisma naszego pracować dalej ku pożytkowi Ojczyźnie i własnej zasłudze!

Djabł.



Dzwoń! piosnko dzwoń!

Dzwoń, piosnko dzwoń,
Leć, w chmurę leć,
W niebieską toń,
Nam gwiazdką świeć.

Zbolałą pierś
Słodyczą kój,
Myśl śpiącą wskrześ,
Wskrześ marzeń rój!

By ruszyć nas,
Dzwoń, silnie dzwoń,
Do czynów raz
Zbudź martwą dłoń.

Do pracy cnej
Prawicę rusz
I w duszy mej
Zbudź tysiąc dusz!

Harmonią słów
Anielską piej,
Do zimnych głów
Lej wiarę, lej.

Że światła moc
Zwycięży grób
I pryśnie noc
Po przejściu prób!

Emanuel.



M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny Pończoch damskich i dziecięcych i skarpetek męskich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

279 25-?

Zamówienia zamiejscowe skutecznie się odwrotną pocztą.



Wzorowe gimnazyum żeńskie im. Ignacego Daszyńskiego.

Przegląd polityczny.

Dotychczas nie postanowiono jeszcze stanowczo, kto ma imieniem Rosji prowadzić rokowania pokojowe, gdyż przeznaczony pierwotnie hr. Murawiew nie znosi podróży morskiej i nie może jechać do Waszyngtonu. Nie zanoszą się więc na rychłe przyjęcie układów do skutku. Mimo to Japonia, prawdziwie po rycersku uprzedzająco grzeczna, już je zaczyna urzędywistniać.

Wiadomo, że przedstawiciele Rosji mieli zaotarować wycofanie wojsk rosyjskich z Mandżurii i oddanie Japonii Sachalinu. Zgodnie z tem, nim rozpoczęto układy, Japończycy przeszli do ofensywy i wypierają Liniewicza z zajmowanych przez niego pozycji, a równocześnie zajęli Sachalin. Z tak zgodnymi ludźmi nietrudno będzie się porozumieć.

Trudniej poradzić sobie Rosji z własną flotą, która i na morzu Bałtyckim i Czarnem nastrocza jej niemniej kłopotów jak na morzu Żółtem. Chociaż i wśród floty nie brak dowodów szczerego patriotyzmu i uczuć wiernopoddanych. Taki np. „Kniaź Potemkin“, największy okręt floty czarnomorskiej, widząc, że Rosja znajduje się w trudnym położeniu finansowem, postanowił zaoszczędzić jej kosztów zaprowiantowania go, i żywi się własnym kosztem. Załoga odmówiła stanowczo przyjmowania skarbowej żywności, i pozbyła się oficerów, zdradzających największą żarłoczność, nawet na mięso ludzkie.

Przy tej operacji nie obeszło się i bez małego rozlewu krwi, i flaga cesarska zabarwiła się na czerwono. To dało powód do różnych fałszywych domysłów, a gdy nadto „Potemkin“ zaczął krążyć wzdłuż wybrzeży, robić huczek, straszyć wszystkie nadbrzeżne miasta pogrozkami, których wykonać nie mógł, gdy nadto na pokładzie zobaczono dwóch ludzi cywilnych, rozeszła się pogłoska, że załogą dowodzą Jaurés i Daszyński, wszystkie nadbrzeżne mocarstwa zawiązały koalicję, celem wspólnego zwalczania międzynarodowego niebezpieczeństwa. Turcja powołała do rady największe powagi Dardaneelskie, i wzmocniła fortyfikacje Bosforu, gabinet rumuński przedłożył projekt powiększenia mary-

narki o jeden torpedowiec i jeden kontrtorpedowiec. cesarz Wilhelm przygotował piorunującą mowę przeciw socyalistom, a Rosya, jako najbardziej interesowana, wysłała flotę czarnomorską pod wodzą wiceadmirała Kriegera z poleceniem, aby zbuntowany okręt albo przywiózł do Odessy, albo wysadził w powietrze, albo zatopił w morzu.

Dzielny Krieger prawdziwy wojownik germański, otoczył „Potemkin“ półkołem, i zastanawiał się, które z trzech poleceń wykonać. Naraz któryś ze zbuntowanych marynarzy pozwolił sobie na żart wcale niestotowny i z pomostu admirałskiego krzyknął: „Banzaj!“ Flota czarnomorska w tej chwili zmieniła front, Krieger pokłonił się nisko i oświadczył: „Wracamy do Sebastopola“. Powróciwszy spostrzegł, że brakuje mu „Pobiedonosca“, który widać nie zdążył wykonać dość szybko obrotu i został przy „Potemkinie“. Rząd rosyjski zawiadomił natychmiast mocarstwa o odniesionem zwycięstwie, rezerwy czarnomorskie po tak trudnej a zwycięskiej wyprawie rozpuścił na urlop, a na dowód, że nieprzyjaciół zgnieciony doszczętnie, i z tej strony nie grozi już żadna obawa, rozbroił okręty, działa zdemontował, a najważniejszą część maszyn przeniósł na stały ląd.

„Potemkin“ pojechał tymczasem do Konstancyi, zamówił dla swojej załogi u rządu rumuńskiego paszporty do dalszej podróży i odbył jeszcze małą wycieczkę wzdłuż brzegów morza Czarnego. Witano go wszędzie owacyjnie, załogi wychodziły na brzeg, prezentowały broń, a nawet dawały salwy powitalne, Odessa urządziła niezwykłą iluminację.

Po tym tryumfalnym pochodzie zawinął „Potemkin“ znowu do Konstancyi. Admirał Matuszenko przyjął na pokładzie władze rumuńskie, prezydenta ministrów Cantacuzene zaszczycił dłuższą rozmową, odebrał paszporty do Szwajcaryi i z załogą wysiadł na ląd. „Potemkin“ przybrał się we flagę rumuńską.

Wkrótce przybyła nowa eskadra rosyjska, dała 21 strzałów, zdobyła „Potemkin“ i wywiesiła znowu flagę carską. Po ponownem poświęceniu pancernika zabrał go zdobywca kontradmirał Silione do Se-

bastopola, gdzie prawdopodobnie rozbiorą go jak i wszystkie inne.

Niemniej szczęśliwie udało się Rosji, również w drodze dyplomatycznej, przy pomocy jednego z krakowskich sędziów odzyskać statki „Narew“ i „San“, na które dr. Guńkiewicz urządził korsarską zasadzkę pod mostem podgórskim.

Tak więc odwróciło się szczęście Rosji, i nie można twierdzić, że cała jej flota zniszczona. Marynarce dotrzymuje pola armia lądowa. Wprawdzie w obozie mokotowskim zbuntowali się rezerwiści, w Petersburgu odkryto spisek oficerów i sprysiężenie pałacowe, ale za to w Libawie, gdy żołnierze odmówili strzelania do zbuntowanych marynarzy, wezwano przeciw nim kozaków, i kozacy zwyciężyli.

Również zwyciężyli kozacy w Tyflisie popów zgromadzonych na naradę. Kilku zabili knutami resztę wzięli w niewolę i porządek został przywrócony. Niewątpliwie będzie przywrócony i w całym państwie. Wprawdzie ziemstwa gubernii petersburskiej i moskiewskiej straszą cara rządem prowizorycznym, jeżeli do połowy lipca nie będą wprowadzone reformy, jednak car nakazał wielkiemu księciu Aleksemu i hr. Ignatiewowi, aby z nieubłaganą surowością tłumili bunt i zaprowadzili porządek; czemuż więc nie mieliby posłuchać cara, zwłaszcza gdy mają przykład na hr. Szuwałowie, naczelniku Moskwy, co można zdziałać energią i stanowczością.

Doświadczeniem Rosji pouczone Chiny, postanowiły i u siebie jaknajrychlej zaprowadzić reformy. „Daily Telegraph“ donosi, że w Pekinie urzędowo ogłoszono zaprowadzenie konstytucyi za lat dwanaście. Naprawdę, wielki Syn słońca jest jeszcze sprytniejszy od cara, a jego poddani jeszcze cierpliwszą od carskich muzyków. Ale Chiny potrafią się w razie potrzeby zdobyć i na energię. Świeżo zawiadomiły ambasadorów japońskiego, rosyjskiego i innych, że gdyby w Waszyngtonie chciano zawrzeć pokój ich kosztem, a nie zawiadomiono ich o tem, to one nie zgodzą się na to. Japonia odpowiedziała im, że mają słusność i mogą się nie zgodzić, ale ich niezgodzenie się, to tylko teoria.

Inna rzecz, nie zgodzić się na coś ze skutkiem. Nie zgodziły się Niemcy, aby

Pierwszorzędna Pracownia
== Sukien Męskich ==
Leona Grabowskiego

właściciel firmy:
GABRYEL GRABOWSKI i krój angielski
 W KRAKOWIE
 ul. Szpitalna 1. 36. Wykończenie artystyczne.

Francya bez ich wiedzy gospodarowała w Marokku, i posłuszna Francya przystała na konferencyę w tej sprawie. Nie zgodzili się Niemcy, aby p. Jaurés przyjechał do Berlina, i grzeczny p. Jaurés pozostał w domu. Mylili się jednak, ktoby sądził, że Francya musi się godzić na wszystko. Bynajmniej. Nie zgodziła się, aby zakony korzystały z nagromadzonych przez wieki dóbr, i zakony musiały ustąpić. Nie zgodziła się, aby duchowieństwo katolickie pobierało płacę z funduszów skradzionych przez republikę kościołowi, i duchowieństwo musi się obejść bez płac. Ale zakony i duchowieństwo nie mają armat i karabinów, a Niemcy mają armię. I jeszcze jaką.

W Halle nad Saalą wykazał poseł do parlamentu Fryderyk Kunert bohaterstwo i dzielność tej armii. Wymienił salony niemieckie ozdobione tkaninami, lakami i porcelaną zrabowaną w pałacu cesarskim w Pekinie, wskazał dygnitarzy niemieckich noszących zegarki zagrabione w Chinach, wymienił bohaterów, bezczeszczących kobiety chińskie i rozgniatających ostrogami mózgi dzieci chińskich. Został zasądzony i słusznie. Twierdził w swem piśmie, że to robiła armia niemiecka, a proces wykazał, że to robili tylko oficerowie, żołnierze i wojskowi lekarze niemieccy. — Takich oszczerstw nie wolno bezkarnie rzucać w państwie prawa, dobrych obyczajów i bojaźni Bożej.

Ale p. Steinowi który chciałby do tego państwa całą Austryę przyłączyć, wolno w parlamencie wiedeńskim rzucać kłamarzem na czeskich posłów, „Fremdenblattowi“ wolno rzucać oszczerstwa na „Koło polskie“ dlatego, że panu von Rapaportowi podobało się z kartelem żelaznym robić jakieś układy na rzecz żydowskiej fabryki gwoździ, czyli jak „Czas“ powiada bronić przemysłu krajowego. Tu wszystko wolno, bo pan Gaustch wszystkich uspokoi i ułagodzi. — Gniewali się Niemcy o czeskie paralelki w Opawie, więc je p. Gaustch przenosi do POLSKIEJ Ostrawy. Jeśli tak dalej będzie godził Czechów z Niemcami, to Niemcy dostaną całe Czechy i Morawy, Czesi Śląsk i Galicyę, a Koło Polskie przeniesie się do Kossowa i będzie tryumfować, że udało mu się przeprowadzić u-

chwalenie taryfy celnej i traktatu handlowego z Niemcami.



...Idź ...i otrzyj oczęta.

(Z pamiętnika narzeczonej odpisał Nelin).

To szkaradnie, niegodnie,
Mój chłopczyzna nie warty,
Przez dwa z rzędu tygodnie
Nie napisać, choć karty.

Czy zapomniał ładaco,
Czy tak tylko z ...przekory,
Czy się gniewa, a za co?...
Ej nie!... prędzej, że chory.

I mnie boli też główka
I odeszło już spanie,
Dwa tygodnie bez słówka,
To mi ładne kochanie.

Nawet z matką kochaną
Miałam o to już kłótnię,
Że co wieczór i rano
Tylko wzdycham okrutnie.

Jak nie wzdychać, mój Boże,
Choć chłopczyzna, niecnota,
Biedne serce nie może,
Gdy je dręczy tęsknota.

Tak pojechał daleko,
Taki biedny, tam obcy,
Już mi znowu łzy cieką,
Oj ci chłopcy, ci chłopcy!

Dość naprawdę tych płaczy,
Szkoda łez mych strumieni,
Jeszcze umrę z rozpaczey,
On się z inną ożeni!

Nie! wszak jego to słowa,
Gdy mnie żegnał tak szczerze,
Niech Cię Pan Bóg zachowa,
Lub mnie z Tobą zabierze.

Wspólne nasze istnienie,
Już nam nie żyć bez siebie,
Do rychłego widzenia,
Tu na ziemi... lub w niebie!

Cóż, gdy prawda też święta,
Co słyszałam od braci,

Że mężczyzna pamięta,
Dokąd z oczu nie straci!

Lecz ja sobie poradzę,
Gdy okaże się winnym
I mnie zdradzi, ja zdradzę,
I zakocham się w ...innym!

Nie, ja nie chcę odmiany,
Nie ma dla mnie sposobu,
On mój, jeden kochany,
On mój, jeden do grobu!

Lecz obetrę już oczy,
Pocóż płakać daremnie,
Jeszcze brat mnie zaskoczy,
Znowu będzie drwić ze mnie.

Słyszę jego już kroki,
Trzeba będzie znieść drwiny,
— „Uklon składam głęboki
Mam tu z poczty nowiny“.

Więc uśmiechnij się rybko,
Twój adonis strzelisty,
Choć nie pisał... zbyt szybko...
Lecz od razu... trzy listy!!

Masz co czytać, dwa wieki,
Cóż pomogły... lamenta...
Czy potrzebne... te beki...
Idź i... otrzyj oczęta.

Nelin.



Zamów... nam, dwa duże piwa!

(Rozmowa podsłuchana na festynie).

Czy pamiętasz dziś rok festyn,
Byłam, jakby niebowzięta,
Ze mną tylko wciąż tańczyłeś,
Mnie prawdziws komplementa.

Przysięgałeś, żem prześliczna,
Świetna była to zabawa
I co dziwniej, że ci wtedy
Płynął dowcip, jak z rękawa.

Suknię miałam całkiem lekką,
Sama szyłam ją z baryżu,
Tyś zaręczał, że ładniejszej
Nie dostałby i w Paryżu.

Stanisław Karliński

412 6-?

Kraków,

Sukienice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza).

Skład papieru. Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągle nowości).

 Zastępstwo Tutek cygaretowych S. W. Niemojowskiego.

Gors wycięłam (drobinę,
A gors miałam śnieżny, biały,
Spozierałeś nań ukradkiem,
Oczy nasze się spotkały...

...Spiekłem raki, oj żonusi! To historia taka cukiwa, Wiesz co, popatrz, idzie kelner, ...Zamów nam... dwa duże piwa!

Nelin.



Lwowski kącik.

(Po wyborze Prezydium miasta).

We Lwowie wesele
Grają dwie kapele,
Tlą w lanpionach świecy
Tlą na cześć Strzelnicy
I na mieszczan cześć
Bo Strzelnicy chwała,
Że swego Michała,
Gdy w jedności siła
Burmistrzem zrobiła
Na całych lat sześć!

Nie próżne krzatanie
Dziś górą mieszczanie,
Bo Ciuchciński stary,
Człek tej samej miary,
Opozycja w kąt!
A ludek wie lwowski
Że i pan Rutowski,
Choć inteligentny
Pójdzie z nimi chętny
Dzielać wspólny rząd!

Więc ciesz się Narodzie,
Że w sławnym Lwigródzie
Mimo opozycji
Zdobyli pozycje
Mieszczanie i cech
Lwów zyska nie mało,
„Będzie, jak bywało“
Gdy sławetnem mieście
Rządzi dziś nareszcie
Naraz łyków trzech!

Emanuel.



WAKACYE.

(Młodzieży szkolnej po rozdaniu świadectw).

Już młodzieży gwarne roje
Porzuciły szkół podwoje
Po skończeniu klas,

Każdy z nich świadectwem w dłoni,
Dalej naprzód śmiało goni,
Spocząc w feryj czas!

Czapka na tył, chuczna mina,
To dowodzi, że łacina
Porzucona w kącie,
Inne chęci gorę w łonie,
Strzelba, rower, łódka, konie
Zajmą książek rząd.

Po za temi szeregami,
Z spuszczonei w dół nosami
Kroczy dalszy rój,
Choć rzucili szkolną ławkę
Lecz ich czeka za poprawkę
Nieustanny znój.

Droga moja polska młodzi,
Czas wakacyj szybko schodzi,
Jakby letni plon,
Z pol lub choćby bez poprawki
Wrócisz ty do szkolnej ławki,
Z twych rodzinnych stron.

Lecz nim rzucisz swojskie miedzy,
 Żeby zabrać się do wiedzy,
 Korzystaj z twych praw,
 Pełna werwy i ochoty
 Spiesz po ojców swych pieszczoty
 I krzep się i baw!


Gordziewicz.



W domu i w podróży niezbędnymi środkami są

A. Thierry'ego Balsam

wszędzie znany i przez wszystkich chwalony.



Skuteczny w złem trawieniu oraz wszelkich jego ubocznych objawach jak odbijanie się, zgaga, zatwardzenie, tworzenie się kwasów, uczucie rozedmy, kurcze żołądka, brak apetytu, **influenca**, katar, zapalenie, obłędnie itd. Działa uspokajająco i bezboleśnie, łagodzi, rozpuszcza szlam i czyści. Najmniejsza przesyłka pocztowa 12 małych lub 6 wielkich flakonów K.— 5. Należy uważać na jedyną prawnie zastrzeżoną zieloną markę ochronną z zakonnicą i napisem „Ich dien”. Jedynie prawdziwy.

Aptekarza A. Thierry'ego MASŁO CENTIFOLIAWA, łagodząca bólesci, rozpuszczająca, ściągająca, uzdrawiająca itd. Najmniejsza przesyłka pocztowa 2 słoiki franco K. 3.60. Detailicznie w składach K. 1.20 za słoik. Zupełnego przekonania się, że Aptekarza A. Thierry'ego Balsam i **Masło centyfoliowa** są środkami nie do zastąpienia, nabiera się z broszury z tysiącami podziękowań, którą dołącza się do każdego zamówienia bezpłatnie lub też na żądanie wysłała się osobno gratis. Proszę adresować: **Aptekarz A. Thierry w Prawdgrada koło Rohitsch-Sauerbrunn**. Nazwiska naśladowców i sprzedających fałszyfikaty moich jedynie prawdziwych preparatów proszę mi przesyłać celem ścigania karno-sądowego.



Hotel Polski

w Krakowie

== blizko kolei ==

przy ul. Floryańskiej

(obok bramy Floryańskiej)

poleca pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; *ceny bardzo przystępne* — od 60 ct. za pokój.

Uwaga! Na miejscu znajduje się
Telefon Nr. 469 do użyt-
ku Gości, tak w obrębie Krakowa
jak i do wszystkich głównych miast
całej Austrii. 415 6-?

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **języków obcych, bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i z kluczem. p. t.

Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarny) po 18, 36 i 60 ct—Kurs I-szy zł. 1.20—kurs II-gi zł r. 2.40
Polsko-Francuski kurs I-szy złr. 1.80 — kurs II-gi złr. 4.80. — **Gramatyka Polsko-Francuska** złr. 1.80.

Polsko-Angielski kurs I-szy złr.
1.12 — kurs II-gi złr. 1.80.

Polsko-Ruski kurs I-szy złr. 2·10—
kurs II-gi złr. 2·70. 301 19-5

Główna sprzedaż w Księgarni

D^{ra} Wł. Miłkowskiego w Krakowie.



Q000300100000000

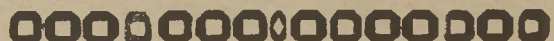
KSIEGA ADRESOWA

dla Krakowa i Podgórza

== cena 5 koron ==

do nabycia

w Drukarni W. Korneckiego
Kraków, Rynek gł. 8, I. p.



Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Instytucje finansowe

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits). 420 6—?

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana. 401 6—?

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiślniej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwie wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą. 422 6—?

Domy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek główny Nr. 15. 423 6—?

Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumerje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 424 6—?

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie. ul. Sławkowska „pod gankiem”. Cement portlandzki. Fabryka i ko-

palnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materialnych, korzennych, olejów, tłuszczów, wyrobów szczerzkarskich, pendzle. — Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyny, eteru itp. — Z wiosną nasiona Mauthnera. 425 6—?

Skład herbat i win.
JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 426 6—?

Kawiarnia.
W. JANIKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Ha-

welki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzony w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 427 6—?

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie założone w roku 1860.

Wyniki operacji w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 kwietnia 1902 do 31 marca 1903 r. oraz wyniki operacji w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1902 r. do 31 grudnia 1902 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polie . . .	508.141	6.743	30.666
Wartość ubezpieczona Kor.	1.502.064.458—	42.933.687—	94.641.614—
Zebrana premia . . . „	9.638.079—	913.431—	Renty: 292.041—
Szkody wypłacone . . . „	4.922.889—	549.762—	3.506.589—
„ nieuregulowane „	1.200.344—	—	2.344.309—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu . . „	6.199.900—	2.078.607—	314.541—
Rezerwa premii . . . „	3.855.232—	—	2.129.343—
Fundusz emerytalny . . „	1.765.437—	—	22.627.104—
Czysta pozostałość . . „	1.308.167—	164.066—	270.619—
Przyznana dywidenda dla członków	14%	—	pośmiert. i mies. 7% dożywotnie 4%
Od czasu istnienia Towarzystwa:			
Wypłacono szkód . . . „	111.193.136—	26.268.411—	19.213.987—
„ rent . . . „	—	—	2.425.831—
„ dywidendy . . . „	28.110.817—	440.011—	1.719.439—

WINCENTY SATALECKI
Pierwszorzędną według najnowszych wymagań urzędowa
FABRYKA PAROWA Wyrobów Masarskich

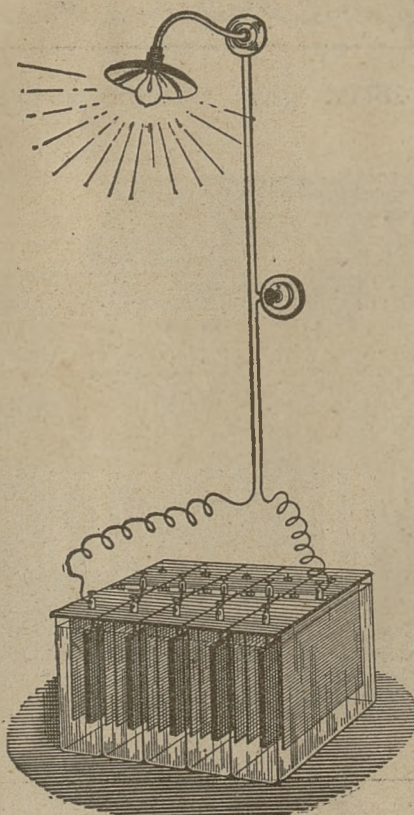
w Krakowie, ulica Floryańska, L. 18.

Filia: w Wiedniu V. B. ul. Schönbrunnerstrasse 27.

Wyrobów i poleca: Szynki prąskie i westfalskie, poletwie pieczone i lososiowe, sławne kielbasy krakowskie: polędwicowe, krajane i sikane, kiszki paszтетowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, parjaska kielbasa, słoninę paprykowaną i wędzonkę z młodych prosiąt, rolady w rozmaitych gatunkach, słoninę polską białą i wędzoną, sadło słone, kielbasy i sardelki wiedeńskie, kiszki podgardlane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzą w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar.

Ceniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem. 410 6—?



Firma istniejąca od roku 1846.

J. BAZES

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55,

naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).
Telef. Nr. 152.

Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicyi
oraz Skład komisowy

Flaszek różnych gatunków

mianowicie do piwa, wina, szampana, oraz butelki z patentowaniem zamknięciem i butelki koszykowe (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklanych w Aussig.

Fabryczny skład LAMP. — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster w ramach i bez, Zyrandoli i Kandelabrow — oraz poleca się do urządzenia Hotelu, Restauracji i Zakładów kąpielowych.

Geny fabryczne i przy większych ilościach odstępnie się pewny rabat. Obstatunki miejscowe i zamiejscowe uskutecznią się w jak najkrótszym czasie. 411 6—?

Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale 1. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łazienię parową, tusze, baseny* z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są, zdolni *masażysty*. — Łaźnia dla Pań otwartą jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

Zakład otwarty codziennie
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.

Zarząd łazienek.

277 25—?

GAZOWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

L. Telefonu Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345,

poleca Szanownej Publiczności

Koks Gazowy *po cenach niższych*

przy odbiorze { po K. 2-20 za 100 kg. z odwozem
do 25 mtr. ctr. { po K. 2— za 100 kg. bez odwozu

przy odbiorze { po K. 1-80 za 100 kg. z odwozem
od 25 mtr. ctr. { po K. 1-70 za 100 kg. bez odwozu

Ceny powyższe wytrzymują konkurencyę z koksem pruskim.

SMOŁA GAZOWA (Ter)

do utrwalania drzewa, jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych, poręczy, dachów gątownych — a także do zalewania szpar w bruku.

Urządzenia gazowe pod przystępnymi warunkami, także na raty.

Sklep Gazowni przy ulicy św. Anny L. 2, poleca: Świeczniki, Lampy, Palniki i Siatki Dr. Auera, Szkło, Węże i t. p. Przyrządy do gotowania na gazie. Kuchenki, Palniki, Piece, Kominiki, Przyrządy kąpielowe, Przyrządy dla rzemiosł do grzania gazem

Wyłączne zastępstwo na Kraków sprzedaży palników i siatek dra Auera.

Krajowe i zagraniczne, najnowszego stylu i systemu

Przyrządy do gotowania i grzania

po cenach fabrycznych. 418 6—?

Kosztorysy i plany bezpłatnie w razie zamówienia roboty. — Zamówienia przyjmuje i wyjaśnienie udziela:

Dyrekcya Gazowni miejskiej w Krakowie.

Z PRUS

sprowadzaną drogą **WODE SELTERSKA** zastępuje w zupełności woda polecona przez Towarz. lekarskie **ALKALICZNO-SŁONA** zawierająca części składowe jak

Woda Selterska

wyrobu fabryki
pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 4.

417 6—?

Sprzedaż detailiczna w aptekach i drogueryach.



Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

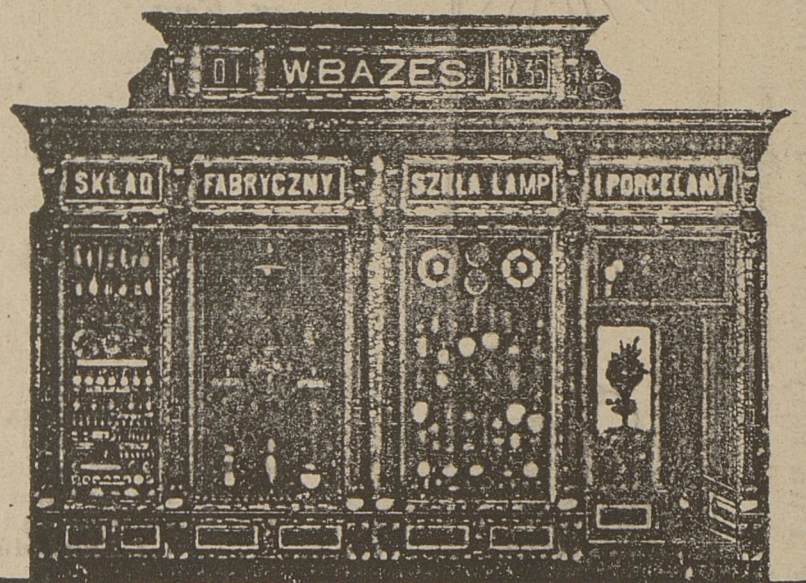
LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencyi tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

402 AKCYJNEGO TOW. 6—?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.